



POZNAN
WTOREK
8
PAŹDZIERNIK
1968

Wydanie A
Nr 239 (7665)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wielka manifestacja w Poznaniu

Spotkanie trzech pokoleń

Z okazji zbliżającej się 50-rocznicy Powstania Wielkopolskiego i 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego odbyła się w minioną niedzielę w Poznaniu wielka manifestacja, w której udział wzięli trzy pokolenia: weterani Powstania Wielkopolskiego, żołnierze i oficerowie Ludowego Wojska Polskiego, młodzież i społeczeństwo Poznania i województwa.



Podczas spotkania trzech pokoleń referat o okolicznościach wygłosił generał dywizji — pilot J. Raczkowski. Tuż obok stoi przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerbal. Za nim pod Pomnikiem widać poczty sztandarowe Powstańców Wielkopolskich.

Polaka, dla każdego mieszkańca Wielkopolski obie rocznice — 25-lecie Ludowego Wojska Polskiego oraz 50-rocznica Powstania Wielkopolskiego. Historia naszego narodu — podkreślił mówca — zawiera na swych kartach wiele czynów orężnych z różnych wieków, stanowiących przedmiot naszej narodowej dumy, wzór patriotycznego postępowania dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Dokończenie na str. 6

Rozmowa Gromyki z Ruskiem w ONZ

W niedzielę wieczorem minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, A. Gromyko spotkał się z amerykańskim sekretarzem stanu, Ruskim. Spotkanie trwało ponad 3 godziny i dotyczyło takich problemów jak Wietnam, Bliski Wschód, rozbrojenie i bezpieczeństwo europejskie. Jest to już drugie spotkanie obu mężów stanu podczas obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Ślubowanie młodych oficerów • Centralna akademicka • Uroczystości w okręgach • Sztafety szlakami walk • Odświeżenie Pomnika — Mauzoleum pod Lenino

Wielkie dni jubileuszu 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego

W tym tygodniu obchody jubileuszu 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego wchodzi w kulminacyjny etap. W okręgach wojskowych, w różnych rodzajach sił zbrojnych, w poszczególnych jednostkach i instytucjach wojskowych odbywają się spotkania z weteranami walk, uroczyste zebrania i akademie.

Jak już informowaliśmy, na uroczystości jubileuszowe przybyli do Polski delegacje radzieckich weteranów minionej wojny, generałów i oficerów Armii Radzieckiej, współtowarzyszy wspólnych walk w oddziałach partyzanckich i współorganizatorów Ludowego Wojska Polskiego. Goście radzieccy są obecnie gorąco podejmowani przez naszych żołnierzy w poszczególnych okręgach wojskowych i rodzajach sił zbrojnych, a także przez przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Wzajemnie oni również udział w centralnych uroczystościach w stolicy.

Jednocześnie z Warszawy na szlaki historycznych walk wyruszyły delegacje frontowych żołnierzy 1 i 2 Armii WP.

Szlak walki 1 armii Wojska

Pomnik żołnierzy polskich stanął w NRD

W miejscowości Neudorf nad Szprewą, w Niemieckiej Republice Demokratycznej odbyło się w poniedziałek — w związku z obchodami 19 rocznicy NRD i 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego — uroczyste odsłonięcie pomnika żołnierzy I Korpusu Pancernego II Armii WP. (PAP)

Przedjazdowa narada aktywu ZNP

W Warszawie rozpoczęło się wczoraj w siedzibie Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego spotkanie ok. 400 działaczy związkowych i oświatowych z członkami Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ — Ignacym Loga-Sowińskim. Referat poświęcony dyskusji nad tematem V Zjazdu partii wygłosił prezes ZG ZNP — Marian Walczak. (PAP)

T. Wrębiak kierownikiem Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR

Plenum KW PZPR w Gdańsku, o którym informowaliśmy w niedzielę, omówiło również sprawy organizacyjne i dokonało zmian w składzie kierownictwa KW PZPR w Gdańsku w związku z przejściem do innej pracy sekretarza KW: J. Ossowskiego i T. Wrębiaka. J. Ossowski mianowany został dyrektorem Zespołu Gospodarki Terenowej, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, a T. Wrębiak jest obecnie kierownikiem Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR.

Sekretarzami KW PZPR wybrano: J. Hajera, wieloletniego I sekretarza KM PZPR w Gdańsku oraz W. Banasia, pełniącego dotychczas funkcję I sekretarza KP PZPR w Tczewie. (PAP)

Przedjazdowa konferencja wojewódzka PZPR rozpoczęła obrady w Katowicach

Władysław Gomułka wśród delegatów

W poniedziałek w Domu Kultury kopalni „Wieczorek”, w robotniczej dzielnicy stolicy Śląska i Zagłębia w Katowicach — Janowie rozpoczęły się dwudniowe obrady przedjazdowej, wojewódzkiej konferencji PZPR. W obradach uczestniczą I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie i kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie niektórych resortów gospodarczych.

Ponad 270 tys. katowicką wojewódzką organizację partyjną reprezentuje na konferencji 449 delegatów; obecnych jest wśród nich 97 delegatów wybranych na V Zjazd partii bezpośrednio przez organizacje partyjne dużych zakładów przemysłowych, liczne grono działaczy partyjnych i gospodarczych.

Konferencja wojewódzka, która dokona wyboru dalszych 141 delegatów na Zjazd partii stanowi podsumowanie pierwszego etapu dyskusji nad teza

Wizyta konsultanta Wydziału Kultury KC KPZR

Przebywający od kilku dni w Wielkopolsce konsultant Wydziału Kultury KC KPZR — Georgij Pietrowicz Bernikow spotkał się w sobotę z aktywnym społeczno-kulturalnym w Kaliszu w tamtejszej Fabryce Dywanów i w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. W niedzielę gość zwiedził Poznań, a w poniedziałek został przyjęty przez zastępcę członka KC PZPR, sekretarza KW Jerzego Zasada w Poznaniu. Po południu radziecki gość wygłosił odczyt dla aktywu kulturalnego w Poznaniu. (—)

małżeństwowych w woj. katowickim. Odbyło się ok. 3 tys. zebranych oddziałowych organizacji partyjnych, ponad 1.900 podstawowych organizacji partyjnych, prawie 150 konferencji zakładowych, 28 konferencji powiatowych, miejskich i dzielnicowych. Uczestników tych zebranych cechowała wysoka aktywność (zabierała głos w dyskusji ponad 31 tys. osób) zgłoszono przeszło 16 tys. wniosków i postulatów. Główną cechą dyskusji było zwiększenie efektywności i polepszenie jakości działania w każdej dziedzinie. W partyjnej, twórczej, krytycznej i pryncypialnej dyskusji domagano się problemów dotyczące umocnienia kierowniczej roli partii, dalszego rozwoju miast, powiatów i zakładów pracy, podkreślano konieczność wzmożenia czujności i walki z reakcyjnymi, rewizjonistycznymi poglądami.

Referat egzekutywy KW PZPR wygłosił w pierwszym dniu obrad konferencji członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierka. (Omówienie przemówienia zamieszczamy na str. 2).

Po referacie E. Gierka rozpoczęła się dyskusja, w której uczestnicy poruszali szeroki

wachlarz problemów dotyczących podstawowych spraw życia partii i województwa. Zajmowano się m. in. sprawami właściwej polityki kadrowej, a szczególnie sprawami zaostreżenia kryteriów w stosunku do ludzi przyjmowanych na odpowiedzialne stanowiska, konieczność wprowadzenia w górnictwie nowego układu zbiorowego, gdyż dotychczasowy jest przestarzały i niedostosowany do nowych potrzeb, omówiono rolę i znaczenie kontroli społecznej jako jednej z podstawowych form zarządzania gospodarką. (PAP)

XXIV rocznica powołania MO i służby bezpieczeństwa

7 października, w XXIV rocznicę powołania Milicji Obywatelskiej oraz służby bezpieczeństwa, odbył się w Warszawie uroczysty koncert.

Na uroczystości przybyli: zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Mieczysław Moczar, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Kazimierz Witaszewski, minister spraw wewnętrznych — Kazimierz Świąta, wiceminister obrony narodowej — główny inspektor obrony terytorialnej — gen. dyw. Grzegorz Korczyński.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił wiceminister spraw wewnętrznych, komendant główny MO gen. Tadeusz Pietrzak. (PAP)

Wieńce na mogile polskich partyzantów

W niedzielę 6 bm. attaché wojskowy PRL w Jugosławii płk. O. Hankiewicz i radca ambasady C. Ikanowicz złożyli wieńce na zbiorowej mogile polskich partyzantów w miejscowości Srbac w północnej Bośni.

Uroczystość odbyła się w związku z obchodami 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Polegli polscy partyzanci pochowani w Srbacu Lyli żołnierzy polskiego batalionu partyzanckiego utworzonego 7 maja 1944 r. spośród Polaków zamieszkałych w Bośni. Batalion ten wchodził w skład brygad jugosłowiańskiej armii na rodowyzwolenie. Wyróżnił się on w czerwcu 1944 r. w walkach koło wsi Devecina w Bośni. (PAP)

50-lecie Komsomołu

Uroczyste plenum KC Komsomołu, poświęcone 50 rocznicy utworzenia tej najbardziej masowej organizacji młodzieżowej odbędzie się 25 października na Kremlu. Do udziału w plenum zaproszono delegacje młodzieżowe wielu krajów. (PAP)

Przyjęcie z okazji święta NRD

Charge d'affaires a. i. NRD w Polsce — Horst Schoen wydal 7 bm. przyjęcie w salach PKiN z okazji święta narodowego swego kraju.

Na przyjęcie przybyli: Stefan Jędrzejowski, Ignacy Loga-Sowiński, Eugeniusz Szyr, Mieczysław Moczar, Witold Jarosiński, Artur Stawicki, Józef Tejszma, Bolesław Podedworny, Jan Karol Wende, Włodzimierz Lechowicz, Zenon Nowak, Julian Horodecki, Konstanty Dąbrowski, członkowie Rady Państwa i rządu, wśród nich kierownik MSZ wiceminister Adam Kruczkowski, przedstawiciel świata kultury i nauki, generalicja WP, dziennikarze. (PAP)

Ponad 10 tys. miejsc przybyło w szpitalach

Ponad 10 tys. miejsc przybyło lecznictwu od czwartego Zjazdu partii. W okresie tym zbudowaliśmy ok. 40 szpitali i pawilonów, wyposażając je w nowoczesny sprzęt, aparaturę i urządzenia laboratoryjne — diagnostyczne. (PAP)

Bratysławska „Pravda” o wynikach rozmów moskiewskich

Wypowiedź min. obrony CSRS — M. Džura

Korespondenci PAP w Pradze red. S. Lewandowski i W. Kaniewski donoszą: w dalszym ciągu brak do tej chwili autorytatywnych wypowiedzi na tematy wyników ostatnich rozmów moskiewskich. Nie wypowiedział się jeszcze żaden z polityków, brak wypowiedzi uczestników tych rozmów, poza krótką wypowiedzią premiera Czernika na lotnisku, o której przed paru dniami donosiliśmy.

Brak również komentarzy prasowych. Jedynym śladem tego tematu jest opublikowanie w bratysławskim dzienniku „Pravda” korespondencji R. Nittmana z Moskwy. Korespondent bratysławskiej „Pravdy” uważa, że są podstawy do twierdzenia, iż radziecka strona jest zadowolona z wyników rozmów moskiewskich. Nittman powołuje się na opinie radzieckich kół dziennikar-

skich. Poza tym zwraca on uwagę na to, że jest pewien odcień zróżnicowania w pojmowaniu

Dokończony na str. 2

POGODA

W całym kraju zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Między innymi opady deszczu. Temperatura maksymalna od 8 st. na północnym wschodzie do 14 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane, zachodnie.



Fot. (2) — K. Przychodźki

Wydarzenia w Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

waniu słowa „normalizacja” w ostatnim komunikacie, w po równaniu z komunikatem po rozmowach sierpniowych w Moskwie. Obecnie bowiem mówi się o „normalizacji społeczno-politycznego życia w CSRS”, co według autora, jest już wyższym, drugim etapem procesu normalizacji. R. Nittman uważa również, że bardziej sprecyzowane sformułowania użyte w odniesieniu do problemów ewakuacji wojsk powinny nasuwać raczej optymistyczne wnioski. Według R. Nittmana, w sierpniu rozwiązywano problemy związane z powstałym wówczas głębokim kryzysem, obecnie natomiast rozważa się już problemy rozwoju stosunków między ZSRR a CSRS. W obecnym okresie nawiązano ponownie liczne kontakty w wielu dziedzinach np. turystyce, w dziedzinie wymiany takich czy innych delegacji itp.

Nowym elementem w publicystyce czechosłowackiej jest zainaugurowanie przez „Rude Pravo” w poniedziałek 7 bm. cyklu artykułów zatytułowanych „Wydarzenia czechosłowackie a świat”. Pierwszym z tego cyklu jest artykuł Ilii Szetlika na temat stosunków Stanów Zjednoczonych do wydarzeń w Czechosłowacji. Jest to próba sięgnięcia do trudniejszych form dziennikarskich, do jakich należy poważna publicystyka, w celu zorientowania czytelników w złożonej sytuacji świata współczesnego. I. Szetlik wskazuje, że Stany Zjednoczone po 21 sierpnia m. in. postanowiły upiec własną pieczęć, a mianowicie umocnić Pakt Atlantyczny zarówno pod względem politycznym, jak i militarnym. Jest to potrzebne Stanom Zjednoczonym, ponieważ zawsze uważały, że umocnienie Paktu Atlantycznego jest niezbędne dla przetrwania w Europie. Wypadek czechosłowacki po to, aby zlikwidować jeden z słabszych punktów swojej światowej strategii, a mianowicie głęboki wewnętrzny kryzys. Głębszy niż wojskowy, kryzys grupy atlantyckiej. Autor artykułu uważa, że polityce amerykańskiej potrzebna jest taka Europa zachodnia, która by była jednomyślnym i ściślejszym blokiem podporządkowanym i pozwalającym na kierowanie sobą.”

Wydarzeniem podchwyconym przez zachodnie agencje prasowe, była sobotnia wypowiedź czechosłowackiego ministra obrony Martina Džura w wywiadzie radiowym.

Oświadczył on, iż jest przekonany, że „większość obcych oddziałów opuści Czechosłowację przed 50 rocznicą utworzenia republiki”. Jak wiadomo, 50 rocznica wypada 28 października. Dodał on jednak, że wycofanie wojsk nie jest problemem tylko jednostronnym i że wiele będzie zależało od stopnia realizacji porozumień

Samolot meksykański zmuszony do lądowania na Kubie

Jak donoszą z Meksyku agencje prasowe, samolot meksykańskiego towarzystwa lotniczego „Aeromaya” z 19 pasażerami na pokładzie został w niedzielę zmuszony do lądowania na lotnisku w Hawanie. Według napływających informacji, pewna kobieta o nazwisku Judith Vazquez sterroryzowała pilota zmuszając go do zmiany kursu, zaraz po starcie z wyspy Mujeres. Samolot ten leciał na „turytycznej trasie Meksyk — Merida (stolica okręgu Yucatan). (PAP)

Krupp znów kuźnią zbrojeń

Znana jako „kuźnia zbrojeń” firma Krupp z Essen pragnie znów możliwie szybko powrócić do starożytnego procederu i odegrać główną rolę w przemyśle zbrojeniowym NRF.

Dowody tego przynosi najnowszy numer hamburskiego tygodnika „Stern”. Cytuje on fragmenty opracowanej przez firmę dokumentacji wskazującej na obecność produkcji zbrojeniowej Kruppa. Tak więc, produkuje się w Essen m. in. pojazdy gąsienicowe o przeznaczeniu wojskowym, małe łodzie podwodne i łodzie do zadań specjalnych. Krupp był także poważnie zaangażowany przy pracach związanych z produkcją nowego czołgu typu „Leopard”. (PAP)

Dziśniejszy serwis Informacyjny opracował: Jerzy Waloszek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 8. X. 1968 Nr 239 (7665)

moskiewskich. „Jesteśmy oczywiście zainteresowani w możliwie jak najszybszym wycofaniu wojsk, ale jak największe liczby tych oddziałów z naszego terytorium” — powiedział on. „Dlatego powinniśmy efektywnie pomagać naszemu rządowi i naszej partii w tej sprawie”. Wypowiedź ta nie została powtórzona przez agencję CTK.

W dalszym ciągu dyskutuje się problemy projektu ustawy konstytucyjnej o nowym federalnym ustroju CSRS. M. in. wiele uwagi zwraca się na problematykę gospodarczą.

I wreszcie wiele uwagi poświęca się ostatnio problemom środowiska studenckiego. Dość powiedzieć, że w samej Pradze studiuje 24 tys. studentów. Dziennik młodzieżowy „Młoda Fronta” sygnalizuje, że znów w domach akademickich dają się we znaki takie czy inne niedociągnięcia, na przykład wielogodzinne awarie w dostawie prądu elektrycznego, paraliżujące życie tych domów akademickich skupionych w praskiej dzielnicy Starachow. Dziennik domaga się by odpowiednie władze energetyczne nie dotąd zajęły się tymi sprawami. Znamienne jest, że zapowiedziano na najbliższy okres spotkania studentów z wieloma wybitnymi przedstawicielami kierownictwa CSRS, a mianowicie z Czernikiem, Mlynarzem i Szpaczkim. (PAP)

W Wietnamie Południowym

Walki w pobliżu bazy Da Nang

W Wietnamie Południowym partyzanci przeprowadzili w niedzielę szereg akcji bojowych przeciwko wojskom amerykańskim i sągajskim. Walki koncentrowały się w pobliżu bazy Da Nang gdzie w dalszym ciągu trwa oblężenie obozu sił specjalnych USA Thuan Duc, w pobliżu Sajgonu i granicy z Kambodżą oraz w delcie Mekongu.

Na północy Wietnamu Południowego już osiem dni trwają zaciekle walki w rejonie oblężonego obozu amerykańskich sił specjalnych „zielonych beretów” Thuan Duc 30 km na południowy zachód od największej bazy USA Da Nang. Oblężeni Amerykanie w dalszym ciągu znajdują się pod naporem sił narodowo-wyzwoleńczych. Centrum obozu bez przerwy bombardowane jest z rakiet i moździerzy, a partyzanci przeprowadzają liczne wypadki. W niedzielę Amerykanie rozpoczęli tutaj realizację nowego planu operacyjnego pod kryptonimami: „Maui Peak” oraz „Duke Glade”. Do realizacji planu Amerykanie zaangażowali kilka batalionów 51 pułku pchoty wojsk reżimowych oraz jednostki z pierwszej dywizji „marines”. (PAP)

„Koziołki” nłaca

5, 14, 34, 39, 47 (3)

W 595 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 6 października 1968 r. wpłynęło 285.528 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 471.121, — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zakumulowana kwota przeznaczona w myśl § 11 ust. 6 na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi obecnie 500.000, — zł. Stwierdzono: 2 „czwórki z liczbą dodatkową” w kolekturze nr 233 w Gostyniu i w kolekturze nr 378 w Krotoszynie po 21.414, — zł; 23 „czwórki” po 4.344, — zł; 40 „trójek premiiowanych” po 187, — zł; 1.195 „trójek” po 87, — zł; 1.150 „dwójek premiiowanych” po 27, — zł; 17.152 „dwójek” po 7, — zł. Losowanie 596 gry odbędzie się w dniu 13 października 1968 r. w Nowym. To myślu na Rynku o godz. 12.30.

Toto-Lotek

4, 9, 12, 29, 30, 33 (31)

Współpraca atomowo-rakietowa

Tajne porozumienie NRF-Izrael

Niemcy zachodnie i Izrael podpisały tajne porozumienie o współpracy w dziedzinie badań nuklearnych i produkcji pocisków rakietowych — stwierdza raport opublikowany przez Ligę Arabską. Dokument podkreśla, że pewna liczba specjalistów zachodniemiejskich z dziedziny badań nuklearnych przebywa już w Izraelu.

Liga Arabska oświadcza w raporcie, że rząd boński stale udziela pomocy wojskowej, gospodarczej, finansowej i technicznej Izraelowi, i stwierdza, że Niemcy zachodnie należą do traktatów jako główne źródło umacniania potencjału Izraela dla dalszej agresji przeciwko Arabom. (PAP)

Przekażemy przyszłym pokoleniom skuteczne zasady obrony nienaruszalności naszych granic

Przemówienie E. Gierka na konferencji PZPR w Katowicach

Edward Gierek stwierdził na wstępie, że V Zjazd partii zbliża się do pamiętnych rocznic: 25-lecie Polski Ludowej, 50-lecie odzyskania niepodległości, 20-lecie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Z tych historycznych rocznic wypływa podstawowy fakt, że kraj nasz, którego prawdziwym gospodarzem jest naród, może istnieć tylko jako Polska socjalistyczna, związana braterskim sojuszem z Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Minione ćwierćwiecze wskazuje też jak bardzo trafna jest polityka naszej partii w jej nurcie związanym z problemem niemieckim. Po raz pierwszy bowiem od wieków naród polski otrzymał od partii skuteczne zasady walki z niemieckim imperializmem i militarizmem — oparte z jednej strony na sojuszu z NRF, z drugiej zaś — na konsekwentnym rzecznicztwie interesów pokoju, nienaruszalności istniejących w Europie granic, na demaskowaniu rewizjonizmu w stosunkach z NRF.

Niepodległy był Polski międzywojenny — po dwudziestu latach okupacji — skoczył się tragedią całego narodu, okresem okupacji hitlerowskiej, zniszczeniem przez najeźdźcę prawie 40 procent majątku narodowego, bezprzykładnym fizycznym unicestwieniem 6 mln obywateli polskich.

Przekażemy przyszłym pokoleniom — głosił referat — polityczne i społeczne mechanizmy zwycięstwa nad faszyzmem i skuteczne zasady obrony nienaruszalności naszych granic, naszego stanu posiadania, które — pod przewodem partii — skonstruowała i tak skutecznie realizowała klasa robotnicza, cały nasz naród w heroicznych zmaganiach lat 1939—1945.

Mówca oświadczył następnie, że minione ćwierćwiecze było dla całego narodu wielką lekcją historii, ukazało bezsporny fakt, że tylko socjalizm może wyzwolić wszystkie twórcze siły narodu, że tylko partia zdolna jest prowadzić naród drogą zgodną z polską racją stanu, z dalekosiężnym interesem kraju i internacjonalistycznymi obowiązками. Siła partii rodzi się z bezgranicznego oddania socjalistycznej Polsce, z wiernością dla ideologii marksizmu-leninizmu. Minione 25-lecie wykazuje — podkreślił E. Gierek — że linia generalna naszej partii była i jest jedynie służna, że opracowywane przez partię plany były i są trafne; odzwierciedlają bowiem aktualne i historyczne interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Edward Gierek stwierdził dalej, że katowicka wojewódzka organizacja partyjna uznaje za słuszną i udziela aktywnego poparcia projektom zawartym w tezach zjazdowych Komitetu Centralnego. Dyskusja przedzjazdowa objęła na Śląsku i w Zagłębiu wszystkie kręgi społeczeństwa.

Kolejny fragment referatu poświęcony jest omówieniu dorobku i zadań poszczególnych galezi przemysłu wojewódzkiego. Wskazuje się tu m. in., że w dziedzinie górnictwa węglowego pierwotne założenia obecnej 5-latki zostały zwiększone o 9,7 mln ton. Z tych zadań górnicy, mimo trudności, wywiązują się zadowalająco. Opracowano program rozwoju śląskiego hutnictwa. Jego główną cechą jest przede wszystkim rekonstrukcja i modernizacja starych hut, która ma zabezpieczyć, przy możliwie niskich nakładach, uzyskanie w hutach śląskich docelowej produkcji 7—8 mln ton

stali i 5,2—5,7 mln ton wyrobów walcowanych.

Referat postuluje dalej przyspieszenie budowy nowych kopalń rud cynkowo-olowiowych w rejonie zawierciańskim. Wskazuje też na celowość rozbudowy przemysłu chemicznego w woj. katowickim, gdyż przemawia za tym istnienie na terenie tego województwa instytucji naukowych i biur projektowych tej branży, tu także znajdują się surowce dla chemii. Akcentuje również konieczność dalszego rozwoju śląskiego przemysłu elektro-maszynowego. Opracowane kierunki rozwoju tego przemysłu zakłada m. in. daleko posuniętą koncentrację i specjalizację produkcji, nową organizację przedsiębiorstw wielozakładowych.

W referacie wskazuje się również na szczególną rolę jaką w województwie odgrywa przemysł włókienniczy, w którym znajdują zatrudnienie przede wszystkim kobiety.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego — wskazuje się w referacie — należy zwiększać budownictwo wielkopłytowe, konsekwentnie wprowadzać zasady typizacji, wypracować nowe kryteria oceny pracy przedsiębiorstw budowlanych stanowiące bodźce do skracania cykli inwestycyjnych i poprawy jakości wykonawstwa. W dziedzinie transportu i komunikacji niezbędne jest poszukiwanie nowych rozwiązań organizacyjnych.

E. Gierek podkreślił konieczność doskonalenia metod planowania i zarządzania produkcją. W warunkach woj. katowickiego niezbędne jest przyspieszenie procesu koncentracji organizacyjno-technicznej. Chodzi o organizowanie nowoczesnych kombinatów, o zamkniętych cyklach produkcyjnych, zwłaszcza w hutnictwie. Ten kierunek jest najbardziej uzasadniony pod względem ekonomicznym; pozwoliłby na kompleksowe wykorzystywanie surowców, na wszechstronny rozwój poszczególnych regionów np. rybnickiego okręgu węglowego. Grupowanie przedsiębiorstw pod kierunkiem zakładu wiodącego prowadzi do daleko posuniętej specjalizacji, produkcji, stwarza duże możliwości unowocześniania wyrobów. Zaletą takiego organizmu przemysłowego jest również to, że może on być organizacyjnie powiązany z konkretnymi instytucjami naukowymi — badawczymi, biurami projektowymi, konstrukcyjnymi i technologicznymi.

Referat akcentuje też potrzebę przyspieszenia istniejących słabości zaplecza naukowego — badawczego i konstrukcyjnego w licznych zakładach i całych branżach. Wskazuje, że istotnym elementem rekonstrukcji i modernizacji przemysłu powinny być również: koordynacja pozioma, koncentracja i specjalizacja.

Stwierdzając, że kwalifikacje urzędników, jakość ich pracy i umiejętność podejmowania właściwych decyzji należą do zasadniczych czynników funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, E. Gierek powiedział: walka z biurokracją to nie walka z urzędnikami, ale ze zwyczajnymi częstokroć formami organizacyjnymi w jakich oni pracują. Nie są nam potrzebne wielkie gromady nisko wykwalifikowanych pracowników administracyjno-biurowych, ale niezbyt liczne, ale za to wysoko kwalifikowane kadry urzędnicze. Jest to podstawowy warunek usprawnienia administracji.

Referat wskazuje, że problem rozwoju oświaty i nauki to zasadniczy warunek modernizacji przemysłu, podkreśla, że kształcenie zawodowe powinno być nie tylko zharmonizowane z bieżącymi potrzebami gospodarki, ale nawet je wyprzedzać. Celowe wydaje się — stwierdza się w referacie — rozpoczynanie nauki w szkole podstawowej wcześniej, już w 6 roku życia dziecka.

Obszerne miejsce w referacie zajęły problemy dotyczące warunków realizacji zadań gospodarczych i uchwali partii.

Większość niedociągnięć w tej dziedzinie wynika z faktu zbyt słabej kontroli wykonywania postanowień i uchwał. Wciąż jeszcze brak naszemu działaniu należytej efektywności i skuteczności, a przecież rewolucyjny stosunek do życia po-

lega na konsekwentnym przekształcaniu, ulepszaniu istniejącej rzeczywistości. O tych sprawach szeroko dyskutuje się przed zjazdem partii na Śląsku. Kształtuje się tu zdrowy nurt domagający się całkowitej zgodności słów i czynów.

Jednym z pozytywnych procesów, inspirowanych i kierowanych od lat przez PZPR — było i jest kształtowanie w społeczeństwie realizmu politycznego. W tej pracy wychowawczej osiągnięliśmy niemałe rezultaty, które wpłynęły na daleko idące, korzystne zmiany w sposobie myślenia naszego społeczeństwa. Mieści się w nim przede wszystkim poczucie współodpowiedzialności za wszystko co dzieje się w kraju, a także świadomość, że od dobrej, konsekwentnej pracy całego naszego społeczeństwa zależy zapewnienie warunków pełnej realizacji programu partii.

Zwiększenie skuteczności działania, które sprzyja umacnianiu pozycji partii jako kierowniczej siły narodu, a tym samym sprzyja ostatecznej izolacji elementów rewizjonistycznych — to przede wszystkim umocnienie fundamentalnej zasady centralizmu demokratycznego, a więc pryncypialna i samokrytyczna ocena metod i form działania organizacji partyjnych. Coraz konsekwentniej konkretyzowany jest problem osobistej odpowiedzialności ludzi za powierzone im odcinki pracy.

Kolektywne partyjne i pracownicze krytyczne konsekwentną analizę metod i form pracy, ocenę poszczególnych ludzi zaczynają nie od cudzego podwórka, lecz od siebie samych; to jest szczególnie cenne i w tym kierunku rozwijana będzie nadal dyskusja przedzjazdowa.

Demokracja socjalistyczna — podkreślił E. Gierek — nie ma i nie może mieć nic wspólnego ze skłonnościami do anarchy w gospodarce, we froncie ideologicznym, w innych dziedzinach życia. Dlatego będąc się czuli zawiedzeni wszyscy ci, którzy za parawanem starań o umocnienie socjalistycznej demokracji chcieliby podważać zasady socjalistycznego kierownictwa i jednoosobowej odpowiedzialności za określony wynik pracy, którzy rzetelną i rozbawną dyskusję chcieliby zastąpić permanentnym wiecowaniem. Takie zjawiska nie mają nic wspólnego z prawdziwą socjalistyczną demokracją. Rozwój socjalistycznej demokracji wymaga od wszystkich doskonale się w umiejętnym wykonywaniu obowiązków obywatelskich.

Szczególnie odpowiedzialna rola przypada krytyce. Od ukształtowania zgodnego z lenińskimi normami życia partyjnego reagowania na krytykę zależy sprawiedliwa pryncypialna ocena ludzi — według jednolitych norm sprecyzowanych w statucie PZPR. Z oceną ludzi wiąże się problem polityki kadrowej. W dyskusji nad tezą KC wielokrotnie wskazuje się na niekonsekwencje w polityce kadrowej polegające na stosowaniu innych kryteriów oceny ludzi, niż zgodność słów z czynami i osobisty udział w prawidłowej realizacji uchwał partii. Niezbędne jest umocnienie obowiązku dyscypliny partyjnej, usprawnienie rozliczania członków i kandydatów partii z wyznaczonych im zadań. Pogłębienie partyjnej szczeroci i prawdziwości usprawnienie całego systemu zebrań, narad, udzielanie pełnej rzeczywistej informacji o sytuacji gospodarczej każdego przedsiębiorstwa a nie ukrywanie prawdy, nawet tej złej przed załogą — to inne, ważne odcinki działania partii.

Mówiąc o pracy ideowo-wychowawczej, E. Gierek stwierdza, że niektóre cele i zadania w tej dziedzinie pozostają oczywiście niezmiennie. Tym wspólnym, głównym celem był i będzie socjalizm. Ale obecnie — w okresie pogłębienia intensywnych metod produkcji i gospodarowania, pojawia się bardzo pilne zapotrzebowanie

na nową niezbędną cechę — na prawidłową postawę społeczną, na indywidualną zaangażowanie jednostki.

Praca wychowawcza i propagandowa winna być selektywna, adresowana do określonych zbiorów ludzkich, a takim wielkim adresem pod tym względem jest młodzież. Wypadki marcowe unaocznili jak bardzo wiele mamy tutaj do zrobienia. W działalności propagandowej, a przede wszystkim tej kierowanej do młodzieży, należy szczególnie uwypuklić treści ukazujące perspektywy kraju, awansu społeczeństwa.

Dotychczasowy dorobek służby nie jest przedmiotem naszej uzasadnionej dumy i powinien zawsze znajdować odpowiednie miejsce w naszej pracy ideowo-wychowawczej. Nie może być on jednak jej główną treścią, nie zapominając o popularyzacji naszych osiągnięć, więcej i konkretniej musimy propagować nasze zamierzenia, nasze ambitne zadania i obowiązki, jakie stawiamy przed społeczeństwem.

Mówiąc następnie o roli środków masowego przekazu E. Gierek podkreślił potrzebę lepszego ich wykorzystania w pracy ideowo-wychowawczej, zwiększenia środków finansowych na rozwój bazy technicznej prasy, radia i telewizji. Chodzi o pewne przewartościowanie utartych pojęć związanych z poszczególnymi ogniwami frontu ideowo-wychowawczego; o tworzenie preferencji, dla tych będących w dyspozycji partii ogniw tego frontu, które są efektywne, skuteczne. Dokonanie tego typu przewartościowań niezbędne jest zwłaszcza obecnie, gdy wzmagają się działania dywersyjnych ośrodków wrogiej propagandy.

Musimy stale pamiętać, że imperializm — nie rezygnując ze swego strategicznego celu likwidacji komunizmu — zmienił zasadniczo taktykę walki. Nie rezygnuje on z różnych form agresji zbrojnej, ale wie, że postępując tą drogą — wobec potęgi Związku Radzieckiego — zostałby unicestwiony.

Dlatego imperializm w swej taktyce stawia na demontaż komunizmu, na podważanie i zerwanie więzi partii z masami, na wypukiwanie ze świadomości naszych społeczeństw ideologii socjalizmu.

Szczególnie aktywne w tej mierze są zachodniemiejskie ośrodki polityczne i propagandowe. Korzystają one z inspiracji i poparcia kół rządzących w NRF, które wykazują wiele mówiącą dbałość o nadawanie ich niezmiennie antypolskiej, antypokojujowej działalności coraz to nowych nazw, jakie miałyby oznaczać zmianę zimmownego kursu tej polityki. Są to jednak — jak dotąd — słowa i tylko słowa.

Dlatego jeśli mówimy, że we współczesnym świecie główny front walki o pokój i socjalizm przebiega przez nasze socjalistyczne kraje, to jednocześnie przypominamy, że umocnienie tego frontu zależy przede wszystkim od umocnienia kierowniczej roli partii w naszych krajach, dalszego wzrostu ich autorytetu, utrwalania ich więzi z masami.

Współczesność Europy i świata unaocznia nam tę zapomnianą niekiedy przez naiwnych prawdę, że współistnienie dwóch systemów to twarda walka; walka, w której nasi wrogowie nie przebiegają w środkach, z brutalną bezwzględnością zbliżają się do krawędzi konfliktu i tylko nasze zdecydowanie stanowi siłę odrzucającą i likwidującą ich zapędy. Dlatego tę siłę musimy wielokrotnie poprzez rozwój naszego kraju, poprzez umacnianie sojuszu i braterstwa z Krajem Rad, ze wszystkimi narodami i państwami socjalistycznej wspólnoty narodów. Jest to obecnie główna droga wiodąca ku naszemu ostatecznemu zwycięstwu.

W zakończeniu E. Gierek poinformował, że w okresie międzyzjazdowym katowicka organizacja partyjna wzrosła o ponad 55 tys. i liczyła z końcem czerwca br. — przeszło 272 tys. osób. Wzrosła jej zawartość, bojowość i zasięg oddziaływania. (PAP)

Budowlane perspektywy Leszna

Na tej partyjnej konferencji przedzjazdowej w Lesznie o osiągnięciach mówiło się właściwie mało. Dyskultanci nie potrzebowali z reguły długich, okragłych zdań. Rzucali tylko liczby w pewnej powtarzającej się sekwencji: 24 lub 25 dodając przy tym „kwintali z hektara” lub 130 „kilogramów NPK” bądź 30 proc. mówiąc o kontraktacji. Fachowcy dobrze się rozumieli. 24,5 q z hektara miało dla nich konkretny wyraz, oznaczało wysoką, znacznie wyższą niż średnia statystyczna w kraju wydajność plonów z hektara w powiecie, liczba 130 — wysoki stopień kultury upraw — współczynnik zastosowania nawozów sztucznych w czystym składniku. Ta ostatnia — 30 mówiła im natomiast o wyższym niż gdziekolwiek indziej procencie upraw objętych kontraktacją. Dziennikarzowi trudno jednak było na początku polapać się w tym, złapać szyfr tego kodu, sens tych liczb. Trudno mu było też zorientować się w tej lawinie liczb i terminów, uporządkować je sobie, zrobić z nich artykuł mówiący o powiecie i o konferencji, na którą go skierowano. Konferencji leszczyńskiej organizacji partyjnej przed V Zjazdem PZPR.

W przerwie konferencji mieli spacer po mieście. Miasto sprawia na przybyszu miłe wrażenie. Stare i zabytkowe, jedno z większych i ładniejszych w Wielkopolsce. Wielki węzeł kolejowy, stosunkowo silnie rozwinięty przemysł: Fabryka Oku Budowlanych, Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Terenowego, Miejskie Przedsiębiorstwo Pomp i Odlawiania. To o tych zakładach mówiło się w referacie, że ich produkcja wzrosła w ciągu roku o ponad 10 procent. W sumie o 34 proc. od 1965 roku! W rynku pięknie odremontowane, stare kolorowe domy. Bogata sieć sklepów, kawiarni, restauracji. Ale mało, stosunkowo mało w mieście nowych domów. Czy właśnie budownictwo nie jest więc tym największym problemem dla Leszna?

Tak jest chyba rzeczywiście. W drugiej części obrad zaczyna się mówić przede wszystkim o budownictwie. Głos zabiera wiceprzewodniczący Prezydium MRN Edmund Jankowski. Mówi ile mieszkań oddano do użytku w bieżącej pięciolatce. Liczby są rzeczywiście znaczne: 800 mieszkań spółdzielczych, 446 z puli budownictwa rad narodowych, 97 z budownictwa zakładowego w skali miasta i powiatu. Ale mówi też ile osób czeka w tej chwili na mieszkanie. Tu liczby niestety są jeszcze większe. Wyż demograficzny, z którego napływem z powodzeniem uporało się szkolnictwo znajdując nowe szkoły i izby lekcyjne daje o sobie obecnie znać liczbą zgłoszeń na mieszkania — do rad narodowych i spółdzielni mieszkaniowych. Trzeba będzie zwiększyć o 300 procent rozmach budownictwa mieszkaniowego w Lesznie postuluje Edmund Jankowski. Do dyspozycji budowlanych trzeba będzie pozostawić moc przerobową 238 milionów złotych. Czy zdoła ją jednak temu podołać?

Leszno rzeczywiście rozwijało się jak na możliwości budowlanych zbyt szybko. W 1945 r. liczyło niecałe 20 tysięcy mieszkańców. Obecnie ma ich o prawie 13 tysięcy więcej. W ciągu ostatnich dziesięciu lat pozyskało ponad 1350 nowych mieszkań. Ale chociaż tyle się buduje z roku na rok nie zmniejsza się wskaźnik zagrożenia w mieście. I wciąż tyle samo mniej więcej osób czeka na klucze do własnych mieszkań.

Rozwój budownictwa mieszkaniowego w Lesznie, aby nie było niejasności, ma swe ograniczenia nie tyle w braku funduszy na inwestycje budowlane, co w możliwościach przerobowych Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Budownictwo w Lesznie, jak informował na konferencji Teflesor Nowakowski, ma poważne trudności i kłopoty kadrowe. Odprawy pracowników jest tu po prostu większy niż przyrost wydajności pracy, wcale zresztą niemały, bo sięgający 35 procent. Przedstawiciel leszczyńskich budowlanych nie był jednak pesymistą. Szansą rozwoju podobnie jak wszędzie jest tu uprzedmiotowienie robót, wykrywanie wszelkich utajonych rezerw, zmiany technologiczne, lepszy styl pracy. Wskazywano też na inną możliwość, chociaż decyzję w tej akurat sprawie podjąć na pewno nie będzie łatwo, przerzucenia większego ciężaru robót na Leszno, ograniczenia zasięgu działania Przedsiębiorstwa pracującego obecnie w zasięgu aż sześciu powiatów.

Z obrad konferencji wybrałem tylko jeden temat — budownictwo. Było ich dziesiątki. Wydaje się jednak, że właśnie o tych sprawach mówiło się w trakcie obrad z największą troską, w tonie najbardziej interwencyjnym, krytycznym. Bo jeśli by leszczyńskie chcieli chwalić się mówiliby przede wszystkim o przemyśle, kulturze i rolnictwie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Mówi Zbigniew Załuski:

— Panu, jako autorowi bestsellerów: „Przepustka do historii”, „Siedem polskich grzechów głównych” czy „Czterdziesty czwarty” nasuwało się może pytanie, które postawić głownie: — jakie treści historyczne, jakie wartości płynące z dzieł ojczystych powinniśmy przekazywać współczesnemu pokoleniu?

— Moim zdaniem nie wolno traktować tradycji historycznej jako „pocztu królów polskich” pędzą mistrza Matejki. Tymczasem w każdej epoce toczyliśmy spór w rodzaju — ile obrazków zostawić, a ile ma być zdjętych. A poczet to 40 głów i nie się na to nie poradzi. Dlatego też z dzisiejszego punktu widzenia nie jest chyba najistotniejsze: weźsza czy szersza aprobata dla faktów jakie zaszły, ale zrozumienie, w oparciu o wiedzę, ewolucji procesu dziejowego jako procesu ciągłego, uchwycenie w nim tych tendencji, które doprowadziły do dnia dzisiejszego, a przede wszystkim tych tendencji, których takie lub inne wartościowanie ma decydujące znaczenie dla kształtowania postaw politycznych, czyli dla wychowania.

— Może pan pułkownik chce zilustrować to przykładem?

— Weźmy powstanie z 1863 roku. Nie można uproszczyć sprawy mówiąc: wybieramy Czerwonych, odrzucamy Białych, potem i tak okazało się że nie wszyscy Czerwoni byli równie czerwoni, a z historii Polscy zostają w końcu żałosne strzępki. Rozumienie historii nam potrzebne to nie jest historia tylko najbardziej przodujących proroczych nurtów

epoki. Historia nam potrzebna, to dzieje doświadczeń narodu oraz wniosków, jakie z tych doświadczeń naród wyciągnął. I dlatego tak samo ważna jest Targowica (jak mogło do niej dojść i jakie były jej skutki), jak też działania Stanisława Augusta, z uwzględnieniem całej tragedii człowieka, który chciał zrobić wiele dobrego a nie mógł rozstrzygnąć spraw podstawowych. Ważny jest i Kołłątaj ze swą „Kuznicą”, i stojący bar dziej jeszcze na lewo Jezier-

Przepustka do... historycznej świadomości

ski. Jednak najważniejszy jest dziś dla nas Kościuszkowski, właśnie jako przykład wyciągnięcia optymalnych, postępowych wniosków z danej, realnej sytuacji.

— Czy ten sam klucz można zastosować do dzieł najnowszszych?

— Tak. Na przykład trzeba znać zarówno inicjatywy lewicy polskiej, jak rozczarowania Armii Krajowej, gdyż dopiero jedno i drugie pozwala uświadomić konkretną sytuację lat, które leżą u podstaw współczesności. Bo, może raz jeszcze podkreślić, historia w dzisiejszym pojęciu to nie sprawa doboru „obrazków”,

ale suma doświadczeń (a więc również doświadczeń negatywnych), jakie przeszedł naród, zanim ukształtował koncepcję współczesnego życia.

— Pomówimy może teraz o tym co, poza oczywiście lekcjami historii w szkole, wpływa na naszą świadomość historyczną.

— Zaczęlibym od legendy. Nikt raczej nie kwestionuje, że legenda skutecznie kształtuje uczuciowy stosunek do tematu. Ale czy nie zawiera ponadto elementów poznawczych? Czy nie uczy, choć w baśniowej oprawie? Przedszo-

mogły. Koncert wychowania historycznego składa się z fanfar zwycięstwa i z żalobnych werbli, we właściwych proporcjach. Z kolei od analizy naukowej czy pracy popularyzatorskiej nie możemy żądać, by uwzględniała... sentymenty od biorców... — Skoro jesteśmy przy słowie drukowanym... Czy pańskim zdaniem większe znaczenie dla upowszechnienia wiedzy historycznej ma trudniejsza chyba w odbiorze literatura faktu, czy też beletrystyka o tematyce historycznej?

— To przeciwstawienie obu gatunków jest przejściowe. Fakt uciekł z literatury razem z tematyką historyczną, wypartą w pewnym okresie przez tematykę psychologiczną, choć to też była swego rodzaju literatura faktu o człowieku jako jednostce. Tematyka historyczna powróciła jednak na dobre, najpierw w postaci reportażu historycznego, potem w postaci literatury faktu, gdzie już wyraźnie cały efekt dramatyzmu wydobywa autor odpowiednim zestawieniem dokumentów. Ostatnio jednak nastąpił wyraźny zwrot ku beletrystyce. Jakoś trudno sobie poradzić bez syntetycznego bohatera.

— A kiedy przeczytamy następne pana książki?

— Mam do „zmontowania” dwie. Jedną o sztuce wygrania wojen zanim wybuchną, a drugą — rok czterdziesty piąty. Chciałbym w tej ostatniej dać pełniejszy finał „Czterdziestego czwartego”. Chyba ukończę je do wiosny.

Rozmawiała:

IRENA SOLIŃSKA

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

W interesie małych miast.

Niewiele dni po opublikowaniu Tez Komitetu Centralnego na V Zjazd PZPR ich treść stała się przedmiotem rozważań w kręgach wielkopolskiego aktywnego Stronnictwa Demokratycznego. W początkowej fazie największe zainteresowanie budziły ze zrozumiałych względów generalne założenia polityki partii i wynikające z nich komentarze do bieżących, ważnych wydarzeń. Na zebraniu Stronnictwa zaproszono przedstawicieli PZPR — przypomnijmy wojewódzkie spotkanie działaczy SD z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego Jerzym Zasada, które odbyło się pod koniec sierpnia. W następstwie podobne narady urzędowały instancje powiatowe SD.

J. Zasada w imieniu KW PZPR zaprosił członków Stronnictwa do udziału w konferencjach partyjnych, do dyskusji. Zaproszenie to znalazło żywy odzew. Sekretarz WK SD, poseł na Sejm Tadeusz Młynczak informuje nas, że reprezentanci powiatowych władz SD przybywali na obrady nie tylko po to, aby przekazać kurtu-

zyjne pozdrowienia. Zgłosili oni szereg wniosków, uwagi i postulaty terenowych ogniw Stronnictwa napływają do WK SD i zostaną przeniesione na wojewódzką konferencję partyjną.

— W pracy wewnętrznej stwardnia nasz rozmówca — la czymy dyskusję nad Tezami z dyskusją nad materiałami na IX Kongres SD. Wypowiadamy się przede wszystkim na temat, z którymi od lat czujemy się mocno związani.

— Więc zapewne problem usług na jednym z czołowych miejsc?

— Istotnie, niemal z reguły zastanawiano się nad powiatowymi programami rozwoju usług. Programy te wymagają korekty i nic w tym dziwnego bo przecież opracowywano je po raz pierwszy na tę pięcio-

latkę. Wskazywano możliwości wprowadzenia gruntownych poprawek w ciągu najbliższych dwóch lat. Zastanawiano się także nad metodami planowania usług — w tej dziedzinie nie ma prawie żadnych doświadczeń.

— Realizacja najlepiej nawet pomyślanych planów zależy od lu-

dzi a jak mi wiadomo — niektórym, na razie niezbędnym galeziom rzemiosła, grozi obumarcie, bo brak im młodych adeptów. Przypuszczam, że nie przemierzano tej bolączki...

— Liczba uczniów w warsztatach rzemieślniczych wrażliwa, ale rzeczywiście są branże niepokojące omijane przez młodzież. Propozycje modernizacji tego najtańszego systemu szkolenia fachowców padały czę-

nie na usługi lecz na produkcję i produkują cudzymi rękami, jako że sami nie potrafią, przy tym korzystają z rzemieślniczych przywilejów. Do magano się radykalnego uregulowania tych spraw, z uznaniem mówiono o decyzji zweryfikowania zakładów rzemieślniczych przez komisje cechowe.

— Rozwój rzemiosła nabiera szczególnego znaczenia w małych ośrodkach. Warsztat rzemieślniczy lepiej niż gdzie indziej spełnia tam swoje funkcje społeczne: daje zatrudnienie, szkoli młodzież...

— O małych ośrodkach miejskich, ich aktywizacji i rozwoju dyskutowano w szerszych kategoriach. Postulowano na przykład rewizję kryteriów przyznawania kredytów z funduszu aktywizacji, aby objąć więcej miast i miasteczek. Należy zezwalać w uzasadnionych przypadkach na budowę stanowisk pracy, których koszt przekracza barierę 50000 złotych, lepiej dostosować obowiązkowy okres amortyzacji, wyrażać zgodę na czerpanie surowców z sąsiednich powiatów tam, gdzie jedyną przeszkodą stanowi granica administracyjna — oto głosy ilustrowane kierunek dyskusji na ten temat.

Badano wykorzystanie funduszu miejskiego i wskazano nieprawidłowości. Panuje powszechne przekonanie, że fundusz ten w obecnej sytuacji winien być przeznaczany głównie na budowę wodociągów i kanalizacji.

— Nie wątpię, że nurtujące całe społeczeństwo zagadnienie wychowawcze zaprzatają również uwagę członków Stronnictwa.

— Musimy się z tym pogodzić, że w tej rozmowie i tak nie wyczerpiemy całego rejestru tematów. Bo i o budownictwie przemysłowym w powiatach i o polityce wydawniczej i o szczegółowych kłopotach różnych branż rzemieślniczych i o uczestnictwie działaczy społecznych i politycznych w wychowaniu obywatelskim. W każdym razie dyskusję w Stronnictwie Demokratycznym — charakteryzuje ton pełnego poparcia dla polityki partii.

Rozmawiał:

WOJCIECH BURTOWY

CEK EMILIUSZ NISLICH — IWANCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

„Berlingowcy” bo tak ich wtedy nazywaliśmy, byli wyszkoleni minierami, radiotelegrafistami albo oficerami liniowymi. Mimo niejednokrotnie młodego wieku i braku należytego doświadczenia partyzanckiego — nieznaności terenu i ludzi, walczyli oni z dużym poświęceniem. Wielu z nich odniosło rany, wielu na zawsze straciło zdrowie, a wielu oddało swe młode życie w ostatnich miesiącach wojny, tuż u progu wolności. Często nie znane nawet są ich imiona.

Ich pojawienie się na naszej ziemi, budziło nadzieję na szybkie wyzwolenie. Mobilizowało do walki. Już w czasie działań wojennych wywarło liczne więzy przyjaźni i braterstwa między polskimi i radzieckimi partyzantami, którzy przybywali wraz z Polakami, służąc nam pomocą głównie jako radiotelegrafisci lub minierzy.

Jak wiemy te serdeczne nici przyjaźni przetrwały święte i nie naruszone do dnia dzisiejszego.

Pierwszy większy desant lotniczy 14 ludzi zrzucony został 23 czerwca 1944 roku w miejscowości Maksymilianów koło Ostrowca.

Kiedy noca 23 czerwca 1944 roku lotnik krążąc nad wsią Maksymilianów i sąsiednimi lasami rozrzucał skoczaków w promieniu 8 kilometrów, ze snu zbudziła się cała wieś. Zaspani ludzie w pierwszej chwili nie zorientowali się, o co chodzi. Huk rozwijających się spadochronów wzięli za odgłos strzałów. Dopiero, gdy nastał dzień sprawa wyjaśniła się. Po otrzymaniu wiadomości o zrzuceniu desantu, natychmiast udaliśmy się do Maksymilianowa. Było to przed wieczorem 24 czerwca. Z rozmowy przeprowadzonej z sołtysiem oraz innymi mieszkańcami tej wsi, dowiedziałem się strasznej rzeczy. Dwóch skoczaków zabiło się na miejscu.

Jak się później okazało, byli to: kpt. Adam Łojko — dowódca grupy desantowej oraz starszy radiotelegrafista ppor. Sindiu-

kow. Wskazano mi ich świeże mogiły, ukryte na skraju lasu. Według oświadczenia rozmówców, broni oraz dokumenty zabrali inni skoczakowie. Spadochronów także nie było.

Chłopi opowiedzieli mi, że spadochron jednego ze skoczaków był pęknięty, a drugi nie rozwinął się w ogóle.

Pozostałych spadochroniarzy ani śladu. Zrozumiałe, musieli odszkoczyć daleko od miejsca lądowania.

Miejscowy garnizon AL pod dowództwem Jana Dunala „Gryfa” postawił w stan alarmu podległych mu ludzi.

Przy pomocy Stefana Skwarka członka specgrupy Okręgu zawiadomiono dowódcę rejonu AL tow. „Kruka” — Siepietowskiego, oraz tow. „Sosnę” — Marcę.

Do Maksymilianowa przybyli tow. „Bartek” — Baryła wraz z kpt. „Zygmunt”. Zarządzono energiczne poszukiwania skoczaków. Osobiście natknąłem się na kilku z nich w lesie koło wsi Borsuki. Mianowicie, docierając do rodziny tow. „Rogo” dowiedziałem się, że na wsi byli dwaj żołnierze w rogatywkach w poszukiwaniu żywności. Wraz z towarzyszem „Kalinem” — Zielińskim udam się do lasu, wzywając skoczaków, aby się odezwali. Nigdy nie zapomnę chwili, kiedy dwóch z nich, jak się później okazało — por. Juskiewicz i por. Michorek, mierząc z pistoletów automatycznych zatrzymali nas na drożynie leśnej. Wyjaśnienia nastąpiły szybko. Po chwili ścisłymi się serdecznie jak bracia.

Nieco dalej w gąszczu leśnym pilnował pokaźnego ekwipunku trzeci skoczek por. Czajka. Ten sam Czajka, który wraz z mną został później ciężko ranny w Gustawowie. I ten sam Michorek, który w trzy miesiące później padł w bitwie pod Gruszką.

*) Pęknięty był spadochron dowódcy grupy kpt. Łojko. Pęknięcie mogło nastąpić na skutek przeciążenia. Często zabierano więcej broni i amunicji, niż dopuszczali normy. Mogli też być spadochron zmurszały. Jeśli chodzi o nie rozwinęty spadochron por. Sindiułowa, to według informacji uzyskanych po wojnie od oficera odpowiedzialnego za organizację i wysyłkę grup desantowych, Sindiułowa zasnął twardo w samolocie. Zbudzony przez instruktora, zerwał się nagle i wyskoczył nie zapinając uchwytu za drążek. Nie wykorzystał także awaryjnego uchwytu na pierś.



Tadeusz Młynczak: „...dyskusję w Stronnictwie Demokratycznym charakteryzuje ton pełnego poparcia dla polityki partii”.
Fot. — K. Przychodzki

sto. Młodzież zniechęcają się do zawodu, gdy nie widzą perspektyw. System szkolenia winien te perspektywy stworzyć. Posłużmy się prostym przykładem: zduna tak należałoby przygotować, aby nie obawiał się, że zostanie zbędny, jeśli za jego życia znikną kafłowe piece.

Skoro o ludziach mowa, to niemiernie niepokoi napływ różnego rodzaju kombinatorów do zawodów rzemieślniczych. Nastawiają się oni zazwyczaj

Literatura i klasa robotnicza

Literat JÓZEF LENART stwierdza na łamach „TRYBUNY LUDU” (nr 215, C), że w ciągu ostatnich dwunastu lat nie liczy tylko pisarzy, niebyleż często bierali głos poza własnym środowiskiem z partyjnej trybuny i z partyjnych pozycji. Dopiero w kampanii przedzjazdowej aktyw partyjnych pisarzy w szerszym zakresie i śmielej uczestniczyli w zebraniach wielkich organizacji partyjnych w stolicy.

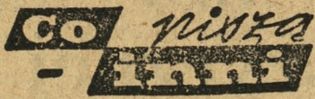
Obecnie — jak pisał Lenart — w wyniku długotrwałej walki ideologicznej w organizacji partyjnej pisarzy warszawskich, zwycięża po woli zdrowy nurt. Odczuwa ona potrzebę odrodzenia nadwrotnych wiezi z klasą robotniczą. Autor analizuje z kolei przyczyny tego stanu. Przypomina, że szeregi partii opuściło wielu pisarzy, w tym wybitnych. Nie jest to sukces, bo pomimo wielu wysiłków nie potrafiono ich zatrzymać na równi pochyłej, po której stawali się przez lata całe ku rewizjonizmowi, a zarazem jest to sukcesem, bo ich działalność przez długi czas paraliżowała partię w środowisku literackim. Lenart stwierdza, że walka z antypartyjnymi postawami ideowymi sprzyja politycznemu dojrzewaniu środowiska, o czym świadczy m. in. fakt przyjęcia do partii w ostatnich burzliwych czasach 18 pisarzy.

Autor dochodzi do wniosku, że wielość literatury i pisarzy z klasą robotniczą może istnieć i umacniać się tylko w aktywnym i solidarnym dążeniu do realizacji socjalistycznych celów.

Czy mamy taką literaturę? „Czasem wydaje mi się — pisze Lenart — że mamy lepszą literaturę niż literatów.”

Autor „Popiołu i diamentu” Jerzy Andrzejewski jest pisarzem o niezwykle skomplikowanej biografii duchowej. Zaczyna się ona od religijno-mistycznych tęsknot, którym dał wyraz w swojej przedwojennej twórczości, wiedzie przez doświadczenie hitlerowskiej okupacji ku marksizmowi w jego najbardziej dogmatycznej i sekciarskiej wersji, a stąd z powrotem — poprzez rewizjonizm ku złudzeniom burżuazyjno-liberalnej ideologii. W marcu był jednym z tych, którzy w najbardziej podniosłym tonie negowali dorobek socjalistycznego rozwoju kraju i w naszej partii upatrywali główne źródło zagrożenia kultury polskiej. Ostatnio jugosłowiańska „Borba” opublikowała jego „List otwarty” do byłego prezesa pisarzy czechosłowackich Goldstueckera, w którym

Andrzejewski wyraża solidarność z działaniami tych wszystkich, którzy prowadzili Czechosłowację ku kontrewolucji. Wyraża w tym liście swój sprzeciw wobec poczyną — w tym również naszych, polskich — które położyły kres narastaniu kontrewolucji w Czechosłowacji. Dodajmy: kontrewolucji, która zagrażała naglej również naszym interesom narodowym. I nie wiadomo o bardziej porusza w tej politycznej manifestacji wybitnego pisarza: lekceważy nie dla racji bezpieczeństwa i



przyszłości naszego i zarazem czechosłowackiego narodu, czy ślepoty i brak wrażliwości na doświadczenia historii?

Mówię o tym z dwóch powodów.

Po pierwsze dlatego, by unaocznic sprzeczność, jaka może zrodzić się pomiędzy mądrą i piękną książką pisarza, a różnymi drogami ewolucji jego postawy ideowej i politycznej. Ewolucja ta zaprowadziła autora „Popiołu i diamentu” daleko od socjalizmu i przeciw socjalizmowi go obróciła. Droga ta jak na razie — wyraźnie rozchodzi się z drogą, jaką kroczy ku przyszłości nasz naród. Ale w którymś momencie tej skomplikowanej ewolucji Andrzejewski napisał książkę, której nie już nie zmienić. „Popiół i diament” to warzyszył i nadal będzie towarzyszył wiernie naszemu narodowi w jego walce o socjalizm. Tego już nie zmienić nawet Andrzejewski.

Jest i drugi powód. Różne drogi i różne nadzieje prowadziły przedstawicieli starej, burżuazyjnej inteligencji do naszego ruchu (...)

Prowadził tych ludzi do partii szczerzy patriotyzm, pragnienie postępu, sprzeciw wobec tego wszystkiego, co w świecie nieludzkie, ale prowadziły też inne motywy: tchórzostwa, ka-

rierowiczostwa, nierzadko pragnienie oswajania socjalizmu na swoją, burżuazyjną modłę. Trzeba zawsze o tym pamiętać (...)

Wielką zasługą naszej partii jest to, że potrafiła przyciągnąć do siebie szerokie kręgi inteligencji i postawić je w obliczu konieczności takiej na uki. I trzeba powiedzieć, że przylatująca większość starej inteligencji pod kierunkiem naszej partii z powodzeniem przeszła tę trudną edukację i dobrze zasłużyła się sprawie budownictwa socjalizmu. Ale „przylatująca większość” to jeszcze nie wszyscy. Niektóre drogi wyglądają tak, jak ewolucja Andrzejewskiego — i przykładów takich, choć nie na tyle jaskrawych — nie brak, zwłaszcza w środowiskach naukowych i artystycznych. Bo wielu ludzi — jak on właśnie, autor „Popiołu i diamentu” — po nieudanej próbie dopisania się do socjalizmu, wróciło do swojej dawnej skóry. Może to być również dobrze skóra burżuazyjne go liberala, kosmopolity, jak syjonisty i nacjonalisty.

W zakończeniu publikacji Lenart a czytamy m. in.:

„Walka, jaką prowadzimy na froncie ideologicznym — zwłaszcza w dziedzinie literatury i sztuki — jest długotrwała. I nie może być inaczej. Nie dlatego, że ten albo ów działacz naszej partii jest opieszały, tchórzliwy i niekonsekwentny. — Choć przecież są tacy i z pewnością zasługują z tego powodu na krytykę. Nie może być inaczej. Ponieważ rozstrzygnięcie nie jest możliwe w toku jednej, a nawet kilku kolejnych kampanii ideowo-politycznych. Rozstrzygnięcie to może nastąpić w toku procesu historycznego (...)

Dziś, już — po latach trudnych doświadczeń możemy powiedzieć, że organizacja partii na warszawskich pisarzy znów staje się zdolna do walki o socjalistyczną kulturę naszego narodu. I w walce tej uczestniczy coraz skuteczniej.

LEKTOR

partie komunistyczne i robotnicze zdają sobie sprawę ze swą odpowiedzialnością wobec narodów oraz rozumieją życiową konieczność umocnienia jedności swoich szeregów i wszystkich sił antyimperialistycznych.

Członkowie komisji przygotowawczej uznali za celowe ponownie rozpatrzenie sprawy terminu zwołania narady międzynarodowej i dalszych przygotowań do niej oraz przeprowadzenia w tej sprawie konsultacji ze swoimi komitetami centralnymi i zwołania kolejnej sesji komisji przygotowawczej 17 listopada w Budapeszcie.

Przylatująca większość partii komunistycznych i robotniczych opowiada się za jednością na bazie marksistowsko-leninowskiej. Nieugięta wola odbycia nowej narady, po przygotowaniu jej w jak najlepszy sposób, jest jeszcze jednym tego dowodem.

Decyzje kolejnej sesji komisji przygotowawczej zostaną bez wątpienia zaakceptowane i poparte przez wszystkich, którzy nie w słowach, a w rzeczywistości walczą o pokój, wolność i postęp narodów

PAP

Artykuł wstępny w „Prawdzie”

W interesach jedności ruchu komunistycznego

Poniedziałkowa „Prawda” za nieścila artykuł wstępny zatytułowany „W interesach ruchu komunistycznego”.

Wyniki zakończonych w ostatnich dniach w Budapeszcie posiedzeń grupy roboczej i komisji przygotowawczej międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych — pisze dziennik — wywołują szeroki i żywy oddźwięk na całym świecie.

Jak wynika z opublikowanego komunikatu, w posiedzeniach tych wzięli udział przedstawiciele 58 partii komunistycznych i robotniczych. Dyskusje nad zagadnieniami zwią-

zanymi z międzynarodową naradą bratnich partii toczyły się w swobodnej, partyjnej atmosferze. Na posiedzeniach przedstawicieli międzynarodowego ruchu komunistycznego omawiano wyłącznie sprawę narady. Członkowie komisji przygotowawczej jednomyślnie potwierdzili konieczność zwołania narady dla omówienia zadań walki przeciwko imperializmowi na obecnym etapie i jedności działania partii komunistycznych i robotniczych oraz wszystkich sił antyimperialistycznych.

Uczestnicy spotkania budapeszteńskiego jeszcze raz wykazali, że

MUZYKA

Filharmonia dla mas

expressowe audytorium. Świadczą o tym absolutna cisza na sali i gorąca reakcja po każdym numerze programu. Brittena „Wariacje na temat Purcella” stanowią dobry przykład muzyki XX wieku. Dzieło świadczy o wybitnej indywidualności angielskiego autora — harmonicznie odważne, jasne w rysunku melodycznym. Stąd i komunikatywność. Te same zalety posiada słynne „Bolero” Ravela, który dał tutaj wzór kompozycji bliskiej współczesności, a zarazem zrozumiałej dla każdego (stylizującej hiszpański folklor, śpiewnej, fascynująco orkiestrowanej). Niestety, instrumentalni nasi tym razem dość często sypali się intonacyjnie. Czyżby nerwy nie wytrzymały z racji popisów solowych? Naprawdę wrażenie final „Bolero”, oświetlając blaskiem brzmienia i żywiołowości południowego rytmu.

Pięć kolejnych koncertów (dodajmy, zawsze pełnych) prowadził brawurowo Stefan Marczyński, dyr. Filharmonii Łódzkiej, ongiś uczeń A. Maławskiego w Krak-

wie, w ostatnim czasie odnoszący sukcesy zagraniczne w NRD i CSRS. Na Międzynarodowym Festiwalu w Dubrowniku wystąpił obok takich asów batuty jak Karajan (sierpień br.). Owacyjnie przyjmowali słuchacze solistkę wszystkich omawianych imprez K. Pakulska, po raz pierwszy w naszym mieście śpiewająca „Wariacje na temat Purcella” F. Nowowiejskiego, rodzaj „concertina” na sopran z orkiestrą. Słyszeliśmy w barwie głosu oraz wirtuozerię koloratury poznańskiej artystki znalazły pole do wzięcznego poaizsu także w ariach włoskich Donizettiego i Arditieno. Konkludując: do ważkiego problemu wychowania masowego słuchacza Filharmonia zabiera się — jak widać — z całą energią. Dyr. Łuczak ma z nowym sezonem mnóstwo pomysłów. Ciekawe cykle uwspcześniające, różne reorganizacje personalne, staranne redagowane afisze i programy świadczą o podjętej z zaangażowaniem inicjatywie dyrektora.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

XVII Rajd Przyjaźni

Jarocin serdecznie witał turystów

Spśród wszystkich imprez turystycznych, które odbyły się w tym roku w województwie poznańskim, XVII Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pobili rekordy frekwencji. Na mecie do Jarocina przybyło ponad 3000 turystów. Uroczystości związane z rajdem były bardzo podniosłe i jedną z nich stanowiło oddanie do użytku nowej szkoły podstawowej na osiedlu Tysiąclecia w Jarocinie.

Zakończenie rajdu, w którym wzięli udział m. in. przewodniczący ZW TPPR Jerzy Kusia, konsul ZSRR w Poznaniu — Wiktor Odnokor, przewodniczący ZO PTK — Edmund Kowalski oraz przedstawiciele miejscowych władz z sekretarzem KP PZPR Bolesławem Popiełką i przewodniczącym Prezydium PRN — Czesławem Józwiakiem, odbyło się na stadionie. W barwnym pochodzie defilowali turyści, przybyli do Jarocina z 11 województw. Organizatorzy rajdu zdobyli uznanie uczestników.

XVIII Rajd Przyjaźni, w przyszłym roku, odbędzie się w Trzciance. (b)

Pilka nożna

Poznańskie drużyny na ostatnich miejscach

Oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem mecz pomiędzy dwiema poznańskimi zespołami grającymi w II lidze: Lechem i Olimpią, zakończył się zwycięstwem Lecha w stosunku 2:1. Wynik tego meczu nie wpłynął specjalnie na zmianę pozycji w tabeli zajmowanej przez drużyny poznańskie.

Z pozostałych wyników na uwagę zasługują porażka warszawskiej Gwardii, która uległa w Wojkowie miejscowemu Górnikowi. Skorzystała na tym Cracovia, która po zwycięstwie nad Arkonią Szczecin 1:0 wysunęła się na pierwsze miejsce, mimo że rozegrała jeden mecz mniej niż jej najbliżsi rywale. Poza tym Unia Tarnów pokonała Piast Gliwice 4:0. Zawisza Bydgoszcz zremisowała z Unią Racibórz 0:0. Motor Lublin pokonał ŁKS 2:0. Start Łódź rozgromił Górnika Wałbrzych 5:0 zaś Garbarnia Kraków zremisowała z Hutnikiem Nowa Huta 1:1.

A oto aktualna tabela II ligi.

1. Cracovia	15:5	14-7
2. Gwardia	14:8	24-13
3. Zawisza	14:8	15-8
4. Garbarnia	12:8	15-12
5. Unia Tarnów	12:10	9-8
6. Unia Racibórz	12:10	13-17
7. Arkonia	11:11	13-9
8. Górnik Wałbrzych	11:11	14-11
9. Górnik Wojkow.	11:11	17-16
10. Hutnik N. Huta	10:12	14-17
11. Start Łódź	9:13	15-10
12. ŁKS	9:13	11-14
13. Motor Lublin	9:13	9-15
14. Piast Gliwice	9:13	6-13
15. Olimpia	9:13	8-18
16. Lech	7:15	10-18

Po sobotnich i niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi, na czele tabeli uroczył się Górnik Zabrze, mając już 3 punkty przewagi nad Legią, która wysunęła się na II miejsce. W ekstraklasie piłkarskiej, zanotowaliśmy następujące rezultaty:

Górnik Zabrze — GKS 2:0
Legia — Stal Rzesz. 4:0
Odra — Zagłębie Sosn. 4:1
Polonia — ROW 1:1
Ruch — Szombierki 0:0
Śląsk — Wisła 2:3
Zagłębie Waib. — Pogoń 3:2

Liga międzywojewódzka

Olimpia — Pomorzanin	0:0
Lechia — Gryf Słupsk	5:1
Gryf Toruń — Włókniarz	3:2
Bałtyk — Zagłębie	1:1
Tur Turek — Polonia P-ń	3:0
Warta — Flota	2:0
Pogoń — Polonia Gd.	2:1
MZKS — Polonia Bydg.	4:1

TABELA

1. MZKS Gdynia	9	15	18:7
2. Polonia Bydg.	9	13	19:12
3. Polonia Gdańsk	9	12	20:10
4. Zagłębie Konin	9	12	16:10
5. Lechia Gdańsk	9	10	15:5
6. Warta	9	10	9:6
7. Polonia Poznań	9	9	10:12
8. Bałtyk Gdynia	9	8	8:7
9. Gryf Toruń	9	8	10:14

Pilka ręczna

Siódemka Grunwaldu liderem ekstraklasy

Piłkarze ręczni poznańskiego Grunwaldu doskonale wystartowali w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo I ligi. Po czterech kolejkach spotkań zajmują oni zdecydowanie pierwsze miejsce w tabeli, będąc jedynym zespołem, który nie ponosił jeszcze porażki. Ogromnie nas cieszy postawa podopiecznych trenera A. Wiccanowskiego.

Niestety nie wiedzie się beniaminkowi I ligi kobiet — Przemysłowi z Poznania. Drużyna ta w dotychczasowych 4 kolejkach spotkań zdobyła dopiero 2 punkty i zajmuje ostatnią pozycję w tabeli.

A oto wyniki piłkarskich ręcznych i aktualna tabela I ligi:

Śląsk Wrocław — Sparta Katowice	24:18
Śląsk Wrocł. — Pogoń Zabrze	28:18
AZS Katowice — Rafamet	23:18
AZS Kraków — Rafamet	32:23
AZS Kr. — Gwardia Opole	24:23
AZS Kat. — Gwardia Opole	29:23
Spółnia Gdańsk — Wybrzeże	17:12
Grunwald — Pogoń Zabrze	24:19
Grunwald — Sparta Katowice	21:29

W halach i na stadionach

W pierwszej lidze hokeja na trawie nie wszystkie spotkania mistrzowskie doszły do skutku, gdyż m. in. katowicki AZS grał towarzyskie spotkanie z BSG Gueströv 4:1. Na prowadzenie w tabeli ligowej wyszedł aktualny mistrz Polski Warta, który pokonał Polonię Środa 6:1. Grunwald uzyskał z miejscowym Lechem zaledwie wynik bezbramkowy. Stella Gniezno pokonała swego lokalnego rywala Start 3:1. Pokonani zajmują obecnie w tabeli ostatnie miejsce.

Wynikiem remisowym 3:3 zakończyło się spotkanie żużlowców gnieźnieńskiego Startu z silnym zespołem radzieckim CAMK. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobył Pogorzelski — 11, dla gości — Kurylenko — 13.

Czwarty rzut łuczniczych mistrzostw trzeciej ligi młodzieżowej w grupie poznańskiej wygrała Warta I, która uzyskała łącznie 12,907 pkt. i awansowała do II ligi.

W międzywojewódzkiej lidze tenisa stołowego Stella Gniezno pokonała Gwardię Zieloną Góra 6:5, i Pogoń Smigiel 6:1. Tenisiści Smigla zwyciężyli CKS Zduny 6:5.

W Radomiu rozegrano ostatnią eliminację katingowych mistrzostw Polski w kategorii wyścigowej. Zwyciężył Zdzisław Bal (AP Radom), który ponownie zdobył tytuł mistrza Polski. Drugie

miejsce podczas zawodów w Radomiu zajął reprezentant Automo bilklubu Wielkopolski Kazimierz Krotoski przed Stanisławem Grajkiem z KS Zjednoczeni Września.

W Szczecinie rozegrane zostały międzynarodowe regaty wioslar-skie po Odrze o puchar przewodniczącego prezydium szczecińskiej MRN. W zawodach startowało ponad 400 zawodników z 18 klubów w tym 2 zespoły zagraniczne Zalgiris Wilno i Csepel Budapeszt. Zawody rozgrywano w konkurencjach juniorów i seniorów. W punktacji międzyklubowej regat zwyciężył Zalgiris Wilno — 3,010 p. a następnymi miejscami zajęli: 2. Gdania Gdańsk — 1,170 p.; 3. Csepel Budapeszt (Węgry) — 1,040 p.; 4. AZS Szczecin — 920 p.; 5. AZS Gdańsk — 870 p.

Dwudniowe rozgrywki półfinałowe juniorów w siatkówce o Puchar Miast wygrała reprezentacja Wrocławia, przed Krakowem, Poznaniem i Opolem. Poznań wygrał z Opolem 3:2, a uległ Krakowowi 1:3 i Wrocławowi 0:3.

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych rozegranych w Warszawie, z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, reprezentantka Poznania — Kania wygrała skok w dal — 5,78 m i 80 m, ppi. — 11,3.

Z okazji 30 rocznicy pucharu „Gordon Beneta” odbyło się w Gliwicach uroczyste posiedzenie Aeroklubu Śląskiego. Ostatnim zdobywcą tego trofeum był w 1938 r. F. Janik. Ponadto odbyły się pokazowe skoki spadochronowe i start balonu „Katowice”.

Hokeistom NRD udał się rewanż za porażkę piątkową z Polską w Berlinie 3:4. Mecz rewanżowy wygrali gospodarze 5:4.

Rozegrany w miejscowości Gera międzypaństwowy mecz bokserski juniorów NRD — Polska zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny NRD 16:4.

W Zinnowitz (NRD) zakończył się międzynarodowy turniej szachowy kobiet. Polka Jurczyńska w 11 partiach uzyskała 5 pkt. plasując się na ósmym miejscu.

We Włoszech zakończyła się międzynarodowa szesciodniówka motocyklowa. Zwyciężyli Włochy przed NRD, CSRS, W. Brytanią, Polską i Włochami „B”.

W naszym obiektywie



Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Poznaniu rozpoczęła kolejny rok akademicki. W przyszłym roku ta najstarsza w Polsce uczelnia wychowania fizycznego obchodzić będzie jubileusz 50-lecia. Na zdjęciu: członkowie senatu oraz goście podczas inauguracji.

Rekordowa liczba widzów zebrała się na piłkarskich derbach lokalnych Lech — Olimpia na Dębku. Pojedynek dwóch miejscowych rywali był bardzo zacięty. Zwycięsko wyszli z niego kolejarze.

Mrocoszek zdobył wyrównującą bramkę dla Lecha. Jego radość jest więc w pełni uzasadniona. Fot. (4) — K. Przychodźki



Pracownicy poszukiwani

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 zatrudni w Ośrodku Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych w Poznaniu

— **GŁÓWNEGO TECHNOLOGA** z wykształceniem wyższym i praktyką w przemyśle metalowym oraz

— **TECHNOLOGÓW I KONSTRUKTORÓW** z wykształceniem wyższym wzgl. średnim technicznym oraz praktyką.

Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadr ZDZ, Poznań, ul. Kościuszki 57. K7685

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie zaraz **KIEROWCÓW** na **AUTOBUSY**:

1. z I i II starą kat. prawa jazdy;
2. z II i III kat., którzy mają ukończone 24 lata i co najmniej 3 lata praktyki jako kierowca, w tym 1 rok na wozie ciężarowym.

Kierowcy z II nową kategorią zostaną odpowiednio przeszkoleni na koszt zakładu pracy na I kat., względnie na wkładkę upoważniającą do prowadzenia autobusów (niezależnie od ilości lat pracy jako kierowca od chwili otrzymania II kat.).

Kierowcy z III kat. przeszkoleni zostaną najpierw na kat. II, a następnie na wkładki uprawniające do prowadzenia autobusów.

Warunkiem przyjęcia kierowców z II nową i III kat. będzie podpisanie zobowiązania, że od chwili uzyskania uprawnień do prowadzenia autobusów przepracują co najmniej dwa lata jako kierowca autobusowy w MPK.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 34. K6862

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (dojazd tramwajem linii nr 3 i 13, tel. 671-271) przyjmuje zapisy

— **UCZNIÓW I, II, III ROKU** w zawodzie tokarza, frezera, ślusarza.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia pod w. w. adresem. K7749

POKOJ UMEBLOWANY

2-osobowy z wygodami

PILNIE WYNAJMIĘ

na terenie m. Poznania (śródmieście).

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI.

Zgłoszenia kierować do Administracji Teatru

osobnie — ulica 27 Grudnia 8/10, lub telefonicznie 556-27. M7931

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowę nowego Osiedla Mieszkaniowego „Winogrady”:

— **OPERATORÓW** sprzętu ciężkiego,
— **OPERATORÓW** sprzętu średniego,
— **OPERATORÓW** na wózki akumulatorowe,
— **OPERATORÓW** na wózki spalinowe,
— **SPAWACZY** elektrycznych z uprawnieniami,
— **ZBROJARZY**,
— **BETONIARZY**,
— **MONTAŻYŚCI** konstr. żel.-bet.,
— **MURARZY** - **TYNKARZY**,
— **CIEŚLI**,
— **SZKLARZY**,
— **LASTRIKARZY**,
— **DEKARZY**,
— **IZOLERÓW**,
— **PALACZY** na c. o.,
— **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych.

Dla chętnych jest możliwość wyuczenia w zawodzie cieśli, oraz montażu konstr. żel.-bet. przez szkolenie przyzakładowe.

Prace w zakładzie zryczałtowanym. Zarobki korzystne. Zamieszkomu zapew. my zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę. Obiady płatne.

Również Przedsiębiorstwo przyjmuje:

— **KIEROWNIKA ŚWIETLICY** w hotelu robotniczym z praktyką w pracy kulturalno-oświatowej, z wykształceniem średnim, oraz

— **TECHNIKA** do Sekcji Kontroli Funduszu Płac. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Płac PPB-3, I piętro, pokój 102 — Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6. K7900

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zatrudni zaraz

— **PALACZY C. O.** z uprawnieniami
— **KIEROWCÓW** z II i III kat.
— **MALARZY BUDOWLANYCH**
— **MASZYNISTÓW URZĄDZEŃ POMPOWYCH**
— **ROBOTNIKÓW DO SIECI WOD.-KAN.**

Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Grobla 15, pok. 318. K7530

PSP „Introkarton” — Poznań, ul. Kraszewskiego 28 przyjmuje do pracy

— **PALACZA C. O.**
Warunki pracy i płacy reguluje Układ Zbiorowy Pracy dla Przemysłu Poligraficznego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PSP „Introkarton” — Poznań, ul. 27 Grudnia 9. K7732

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu, ul. Konfederacka 4, zatrudni zaraz

— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** na stanowiska **PLACÓWYCH** w hurtowych składach opałowych w Poznaniu.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w godzinach urzędowych od 6.45 do 14.45 (w sobotę do 12.45). K7680

Praca

Ślusarza budowlanego ze znajomością spawania oraz ucznia przyjmie zaraz Strażyński, Naramowicka 58. 34241gpr

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 33882g

Rencistę oddam zamieszkanie ulicy. Czerwonej Armii (16 m.). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34011g.

Emeryta, rencistę również kobietę do prac w ogrodnictwie przyjmie Bukalski, Poznań, Umoltowska, róg Lechickiej. 34020g

Przyjmę uczennice w zawodzie krawieckim. Adres, Głogowska 32 m. 13 II pr. 32914g

Murarz potrzebny do wykończenia willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32816g.

Pomoc domowa z gotowaniem do 2 osób potrzebna. Poznań-Wola, Lechicka 21. 32330g

Prywatna Hodowla Nasion zatrudni kieszonową samodzielną, rencistkę samotną, mechanika ciągników maszyn rolniczych może być rencista brygadzie samotnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32841g.

Nauka

Udzielam lekcji języka niemieckiego, francuskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34275g

Fortepiano gry udziela pedagog. Ratajczaka 26 m. 115. 33712g

Wpisz na zaoczną (kolejności) kursy kresleń technicznych maszyn, nowych, budowlanych konstrukcyjnych kosztorysowania i inwestycji — przyjmuje. Szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza Kraków ul. Westerplatte 11. K4323

Kupno

Włosy cięte — skupuje. Zakład Fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście — Golebia. 30745g

Sprzedaz

Wózki dziecięce. Ostatnia nowość, głębokie, spacrowe — poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 32633g

Ekonomiczne pieco centralnego ogrzewania poleca warsztat. Piątkowo, ul. Makowa 2 przy Umoltowskiej. Cmentarnej. Transport bezpłatny. 34204g

Sprzedam 22 m² drzewa brzoźowego ze zrebku. Wiadomość: Paweł Wojcik, Kolonia 85, pow. Grodków, woj. opolskie. 1027p

Sprzedam futro damskie czarne, imitacja karakulu oraz męskie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32785g.

Iż — planeta, Jawa 173 — sprzedam. Poznań, ul. Miłcha 39/41 m. 35. 32757g

Małe pianino, okazjone sprzedam. Nad Potokiem 17 m. 30. 32768g

Krowe wysokocielne — sprzedam. Daszewice — Dolna 4, pow. Poznań 24. 32745g

Sprzedam bardzo ładne futro karakulowe z norka ma na wysoka szczypta osobę. Tel. 522-06. 32746g

68 AUTO 68 SERVICE

W dniach od 13 do 20 października 1968 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich (pawilon 22) odbędzie się

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA URZĄDZEŃ I PRZYRZĄDÓW WYPOSAŻENIA SAMOCHODOWYCH STACJI OBSŁUGI pod nazwą — „AUTOSERVICE - 68”

W czasie trwania wystawy odbywać się będą interesujące pokazy, odczyty i prelekcje połączone z projekcją filmów specjalistycznych.

Zaprasza się wszystkich zainteresowanych do zwiedzenia wystawy „AUTOSERVICE 68”.

Blizszych informacji udziela: Sekretariat Komitetu Organizacyjnego „Autoservice 68” Warszawa, ul. Stalingradzka 42 K7652

Sprzedam frezarkę uniwersalną, szlifierkę bezkłową i na płasko. Poznań, Dąbrowskiego 243. 32747g

Sprzedam piec na gaz i węgiel. Płoszyńska, Staszka 1 m. 7. 32752g

Sprzedam pianino. Poznań, Hiberna 13 m. 2. 32731g

Sprzedam akordeon 120 bas, 20 rejestrów, cena 7.000. Umoltowskiego 26 m. 20. 32715g

Szynszyle hodowlane — sprzedam. Probstowo, Ruśko, pow. Jarocin. 32777g

Samochody

Wartburg 1965, przebieg 36.000, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, Gw. Ludowej 38 m. 1, telefon 325-63. 33891g

Skodę, typ 1102, stan dobry, sprzedam. Ul. Winogrady 92a. 32639g

Kupię Fiat 600 D lub Zastavę, najchętniej nową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32744g.

Syrę 101, sprzedam. Te lefon 529-56, od godz. 16. 32749g

Sprzedam samochód Ford Taunus 20 M TS, biały. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32793g.

LoKale

Przyjmę panienki na pokój. Grunwaldzka 29a. 32754g

Lokalu na cichy przemysł — tylko dzielnicą Grunwald — pilnie poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33997g.

Kupię mieszkanie 1 lub 2-pokojowe, typ własnościowy w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34419g

Zamienię mieszkanie samodzielne, czynszowe 2 pokoje w Śremie na pokój z kuchnią w Poznaniu, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33512g

Osiedle Grunwald — Bułgarska, mieszkanie M3, 2 pokoje, kuchnia, łazienka 39 m², c. o., I piętro — zamienię na równorzędne lub większe w dzielnicy Poznań — Nowe Miasto ewent. Krahcowa lub Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34107g

Nieruchomości

Sprzedam połowę bliźniaka w stanie surowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32803g.

W dniach od 13 do 20 października 1968 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich (pawilon 22) odbędzie się

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA URZĄDZEŃ I PRZYRZĄDÓW WYPOSAŻENIA SAMOCHODOWYCH STACJI OBSŁUGI pod nazwą — „AUTOSERVICE - 68”

W czasie trwania wystawy odbywać się będą interesujące pokazy, odczyty i prelekcje połączone z projekcją filmów specjalistycznych.

Zaprasza się wszystkich zainteresowanych do zwiedzenia wystawy „AUTOSERVICE 68”.

Blizszych informacji udziela: Sekretariat Komitetu Organizacyjnego „Autoservice 68” Warszawa, ul. Stalingradzka 42 K7652

Sprzedam okazjone dom mieszkalny z warsztatem 120 m², przydatne dla różnych rzemiosła z natychmiastowym uruchomieniem. Ewentualność przebudowania mieszkania. Szw. rzedz, Mickiewicza 6, tel. 141. 32232g

Kupię zaraz willę nową, jednorodziną, wolnostojącą, lub bliźniaczą 5-pokojową, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, ogród blisko tramwaju — okolica Grunwald, Jeżyce, Solacz, od właściciela, do 700.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33992g.

Sprzedam domek okazjone, bardzo tanio. Józef Trzebiński, Dobra k. Turka, ul. Kościuszki 5. 1015p

Poznaniu dom 3-pokojowy, nowoczesnej budowy, wyłączony, wolny, 860 m² ogrodu, zadrzewiony, oparkiony, 10 mfn. od trójbusu spiesznie sprzedam, 285.000 — zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34348g.

Sprzedam parcelę budowlaną, drzewami owocowymi, pow. 64 ary, położoną przy szosie Leszno — Poznań, cena 30.000 zł. Wiadomość: Franciszek Modliński, Wydorowo, p-ta Bojanowo Stare, powiat Kościan. 1028p

Sprzedam dom parterowy, 3 pokoje, centralne. Dąbrowskiego, granica Poznania. Informacje: Wroniecka 11 m. 1. 34313g

Kupię w Poznaniu dom wyłączony, działkę z prawem budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33580g.

Kupię parcelę z prawem zabudowy domu wolnostojącego z dobrą komunikacją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32668g.

Kupię parcelę pod budowę domu jednorodzinnego w zachodniej okolicy Poznania, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32668g.

Sprzedam domek parterowy dwa pokoje, kuchnia, garaż, działka 1.350 m², zadrzewiona. Piątkowo, Truskawkowa 16. 32699g

Sprzedam willę na Solacz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32680g.

Sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo rolne 8 ha ziemi pszenno-buraczanej z zabudowaniami. Gogolewo 21, pow. Gostyń. 32726g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem. Stefan Garczyński, Dachowa pow. Śrem. 32756g



UWAGA

CZYTELNICZY SERII!

Państwowe Wydawnictwo Naukowe zawiadamia, że we wrześniu ukazały się w sprzedaży kolejne tomiki serii Współczesna Biblioteka Naukowa O M E G A

• nr 114—115 W. E. Lancyn:

BIOLOGIA PTAKÓW

tomik podwójny, w cenie 20,— zł Ptaki: ewolucja, życie i obyczaje, budowa, przystosowanie do warunków, rozmieszczenie, wędrówki sezonowe. Książka napisana przystępnie, interesująco — świetna lektura dla miłośników przyrody.

• nr 116 S. W. Michajłow:

OCEANY, ZASOBY

1 ICH WYKORZYSTANIE

Ocena biologicznych, chemicznych i energetycznych zasobów oceanów oraz realnych perspektyw ich wykorzystania gospodarczego. Autor omawia m. in. odsalanie wody morskiej, morza jako źródło surowców, opanowanie podwodnych obszarów.

W księgarniach duży wybór wydanych dotąd tomików serii — w cenie 10 zł. K7550

Przetargi

Zjednoczone Zakłady Rowerowe Zakład nr 7 w Poznaniu, ul. Serbska — ogłaszają PRZETARG na wykonanie izolacji cieplnych na rurociągach i na wymiennikach ciepła c. o.

Z zakresem prac można zapoznać się w Dziale Gł. Energetyki.

Oferty łącznie z kosztorysem, należy składać w Biurze Gł. Energetyki.

Otwarcie nastąpi w 11 dniu od daty ogłoszenia przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. K7523

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2 — ogłasza PRZETARG na wykonanie z powierzchniowego materiału:

1. przeróbki form do produkcji elementów keramzytobetonowych (Z-1/3-Z-4/10, Z-4/11-Z-4/12). — szt. 4

2. wykonanie nowej formy do produkcji elementów K-5/2 i K 5/1 — szt. 1

3. wykonanie form do produkcji elementów dachowych ED-1 i ED-2 — szt. 2

4. wykonanie, dopasowanie i zamontowanie wkładów w w. formach stalowych w Wytwórni Prefabrykatów Wielkopłytych Poznań — Rataje, ul. Chyżańska.

Termin wykonania prac: 30. XI. 1968 r.

Blizsze szczegóły wykonania prac uzyskać można w Sam. Kom. Produkcji Pomocniczej przy ul. Strzeleckiej 2 — IV piętro, pokój 431.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” — należy składać w Kancelarii Przedsiębiorstwa II piętro, pokój 206 — w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym o godz. 8 rano.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz podziału zleceń między kilku oferentów K7400

Różne

Naprawa maszyn biurowych Marcinkowski 26, telefon 563-63. 31753g

Wirówkowe części różnych typów — dorabiam. W. Buchwald Poznań, Ogródowa 10. 32226g

Matrymonialne

Pani lat 28, miła, ładna z nowym mieszkaniem w Poznaniu, pozna pana po studiach, chętnie z dzieckiem do lat 5. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32732g.

Rencista, lat 55, bez nalogów, wzrost średni, z mieszkaniem, pozna panią samotną, czystą, uczciwą, chętnie z mieszkaniem w nowym budownictwie lub członka spółdzielni mieszkaniowej. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32667g.

Lekarz dentysta, kawaler, posiadający willę, samochód, pozna bezdzietną panią do lat 42, chętnie w tym zawodzie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32667g.

z ZMUDA TRZEBIATÓWSKICH śp. MARTA JULIUSZOWA KREGLEWSKA

zmarła 6 X 1968 r., opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w środę 9 X 1968 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają o tym, pograżeni w żalu

MAŻ, RODZENSTWO I RODZINA Poznań, ul. Miła 11a. 34349g

Dnia 4 października 1968 r. zmarł zastępcy nasz długoletni i nieodżałowanej pamięci kolega

JÓZEF STEFANIAK artysta muzyk

odznaczony Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańców Wlkp.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA składają Rodzinie Zmarłego RADA ZAKŁADOWA ZPPKIS

DYREKCJA I ZESPÓŁ PAŃSTWOWEJ OPERY IM. ST. MONIUSZKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 października 1968 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. K7957

Dnia 5 października 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz długoletni, ceniony pracownik i serdeczny kolega, w 46 roku życia

KAZIMIERZ BARTŁOMIEJCZYK b. naczelnik Wydziału Kadr i Szkolenia, kapitan rezerwy WP — odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięciolecia PRL i innymi medalami wojskowymi oraz Odznaką Zastępcy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 października 1968 r. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego przekazujemy

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICZ

CENTR. ZWIĄZKU SP-NI MLECZARSKICH OKRĘGOWY ODZIAŁ W POZNANIU K7937

Dnia 5 października 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz długoletni, ceniony pracownik i serdeczny kolega, w 46 roku życia

KAZIMIERZ BARTŁOMIEJCZYK b. naczelnik Wydziału Kadr i Szkolenia, kapitan rezerwy WP — odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięciolecia PRL i innymi medalami wojskowymi oraz Odznaką Zastępcy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 października 1968 r. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego przekazujemy

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICZ

CENTR. ZWIĄZKU SP-NI MLECZARSKICH OKRĘGOWY ODZIAŁ W POZNANIU K7937

